Nr. 102 SOSNOWIEC, sobota dnia 5 maja 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu kwartalnie 4,25, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i agentury w kraju i zagranicą.

O miłości ojczyzny.

II.

Biskup Kujawsko-Kaliski do Duchowieństwa i Ludu Wiernego.

Dowiedziawszy się, czego żąda od nas Ojczyzna, dowiedzmy się teraz jak religja katolicka rozwija, pielęgnuje i podnosi do potęgi te trzy cnoty obywatelskie: miłość ojczyzny, szacunek dla niej i gotowość do ofiar. Religja nasza święta zapala miłość rodzicielską i synowską, poszanowanie życia i ogniska rodzinnego, skąd powstaje Ojczyzna. We wszystkich domach i rodzinach, gdzie Bóg króluje, a religja św. czynem jest wyznawana, panuje wzorowy ład, porządek, spokój, szczęście. Takie domy są przedsionkiem nieba.

Gdzie jest miłość Boża, tam niema miejsca dla samolubstwa, samowoli, które się sprzeciwiają wprost miłości ojczyzny.

Religja św. jest religją ofiary i zaparcia siebie, poświęcenia dla braci, Kto chce iść za mną, niech zaprze samego siebie. Kościół św. uczy i jest uosobieniem karności i posłuszeństwa, a jego przecudna organizacja po wszystkie czasy była i będzie podziwiana. Zajrzyjmy teraz na potwierdzenie tego, co przed chwilą powiedziałem, do kronik i historji. Któż to natchnął ubogą pasterkę, dziewicę Orleańską, aby szła ratować swą ojczyznę od zguby, któż naszą wielką Królowę Jadwigę, aby wyrwawszy z serca pierwszą miłość, poślubiła nawpół barbarzyńskiego Jagiełłę? — jeżeli nie głęboka wiara św. i gorąca pobożność. Religja św. katolicka krzepiła szlachetny, głęboko wierzący, tak nam bratni koleją losów naród irlandzki w dniach ucisku, niedoli, ona dodawała mu siły do wywalczania swobód, a wzgórza i doliny Irlandji dziś jeszcze rozbrzmiewają imieniem O. Connela, tego prawdziwie katolickiego bojownika za wolność ojczystą.

Religja św. katolicka wprowadziła nasz naród do rodziny europejskich cywilizowanych narodów, była podstawą jego potęgi, jedynie Kościół św. łączył przez wieki naszą Polskę na księstwa podzieloną, zespolił nas z Litwą. Gdzie to schroniła się wolność Polski, skąd rozszedł się ów zapał, poryw miłości ojczyzny, gdy nieprzyjaciel za Jana Kazimierza kraj nasz cały zalał, jak powódź i potop straszny, — jeżeli nie na Jasnej Górze, u stóp Najświętszej Matki Bożej Częstochowskiej, za sprawą księdza Kordeckiego?!

W dniach zaś ostatnich strasznych... ciężkiej niedoli... duch ten polski, na który się składa wielka miłość ojczyzny i głębokie przywiązanie do wiary św., tak spotężniał, że nie można w Polaku zrozumieć miłości ojczyzny bez przywiązania do wiary św. bez miłości dla ojczyzny. Zrozumiał to wróg nasz, stąd na Kościół św. uderzył z niezwykłą gwałtownością. To obietnicami, to gwałtem chciał wydrzeć najdroższy skarb, jaki nam jeszcze pozostał, a myśmy go bronili aż z narażeniem życia i wydali męczenników podlaskich...

Ukochajmy więc gorąco tę wiarę naszą św. katolicką, która naród nasz wypielęgnowała, wypieściła, która tyle nam chwały przysporzyła, a w dniach ucisku i niedoli była słupem ognistym, co nam świecił w ciemnej nocy niewoli, a w dzień chronił od spiekoty prześladowań! Ukochajmy też gorąco i ojczyznę naszą, Polskę ukochaną.

Z tym serdecznym wezwaniem zwracam się szczególnie do Was, całem sercem pasterskiem, gorąco ukochani włościanie, przedniejsza i najliczniejsza cząstko djecezji mojej i kraju naszego. Znaleźli się ludzie ciemni, a może przewrotni, wrogowie narodu naszego, którzy chcieliby wam obrzydzić tę Polskę, zachwiać w was zaufanie, że ona nie była i nie będzie waszą matką, ale macochą, a wy dla niej pasierbami, że wrócą dawne czasy pańszczyzny, że grunta uwłaszczeniowe będą wam wydarte. Nie wierzcie owym bredniom, ale wierzcie tym, których Bóg z woli Ojca św. postawił pasterzami waszemi. Gdy lepiej zaznajomicie się z dziejami polskiemi, dowiecie się, że Polska wam chciała więcej dać, aniżeli wam dano, tylko wrogowie we własnym interesie nie chcieli na to zezwolić. Dowiecie się, że i w dawnej Polsce nie zawsze się dobrze działo, ale też i we wszystkich innych państwach, a szczególnie w Rosji, ucisk włościan był stokroć większy, niż u nas.

Gdy będziemy u siebie gospodarzami, gdy rząd, sejm, ministrowie będą wybierani ze wszystkich stanów, gdy o tem nie urodzenie, ale nauka i cnota stanowić będą, musi nam wszystkim —panom, duchowieństwu, mieszczanom i włościanom być lepiej. Przyszła wolna i niepodległa Polska da nam wolność religji św. Nikt nam nie będzie zabraniał stawiać kościołów, urządzać nowych parafji, a najgorliwszych i najświątobliwszych kapłanów usuwać z parafji. Wolna Polska da nam szkoły, zniknie u nas na zawsze ciemnota, a z nią upośledzenie i zacofanie. Wolna Polska podniesie nasze rolnictwo, przemysł, handel, pokryje kraj cały siecią kolei, oraz kanałów spławnych.

Jakże więc nie pragnąć tej wolnej Polskiej Ojczyzny i nie prosić gorąco Boga za przyczyną naszej Królowej Częstochowskiej, aby ją jaknajprędzej nam przywróciła". Bóg jeden w obietnicach wierny mocen nam jest ją dać, bo Pismo św. mówi wyraźnie; Jeżeli Pan domu nie zbuduje, napróżno pracują, ci co go budują.

Przodkowie nasi dla odzyskania Ojczyzny chwytali za oręż — za Napoleona, wielkiego mocarza i wojownika, co to obalał trony, a nowe stawiał, w czasie rewolucji 1831 roku, gdy jeszcze mieli swe wojsko, w 1863 r. Ale zamiast sobie poprawić, coraz w głębszą przepaść niedoli żeśmy się staczali Bośmy wtedy za wiele ufali w pomoc ludzką, we własną siłę, a za mało w Bożą. Więc dzisiaj, gdy nowa zorza wolności nam świtać zaczyna, przedewszystkiem w kornej modlitwie wszyscy, jak Polska długa i szeroka, winniśmy się zwrócić do Stwórcy, błagać, wołać, kołatać o zmiłowanie nad nami. Któż zaś lepiej może poprzeć modły nasze, jeżeli nie nasza ukochana Królowa Niebieska, Matka Boska Częstochowska. Jak za ks. Kordeckiego ona kraj nasz wybawiła, a za to wybawienie pobożny król Jan Kazimierz składał śluby w imieniu narodu, tak i dzisiaj tą samą drogą mamy dążyć do wolności, do niepodległej Polski, która dla wszystkich będzie prawdziwą matką. W tym celu w dniu 6 maja r. b. poświęconemu czci Marji, jako Królowej Polskiej, odprawi się we wszystkich naszych kościołach uroczyste, z całą okazałością, na jaką tylko można będzie się zdobyć, nabożeństwo za Ojczyznę. W dniu tym niech się wszyscy Polacy zgromadzą w świątyniach, aby zanieść modły gorące do Matki Boskiej za Ojczyznę naszą, na które Wielebne Duchowieństwo w serdecznych słowach nie omieszka kilkakrotnie zawezwać wiernych.

Dan w dzień Męki Pańskiej.

6-y Zjazd Rad Opiekuńczych.

Po raz szósty od czasu powstania tej poważnej i pożytecznej instytucji społecznej zgromadzili się onegdaj przedstawiciele prowincjonalni na obrady w doniosłych dla kraju sprawach. Otworzył je prezes R. G. O. Eustachy ks. Sapieha przemówieniem, w którem nawoływał do wytężenia wszystkich sił w celu przyjścia z pomocą znękanej ludności. Wszyscy delegaci powinni sobie wzajemnie pomóc do wyjaśnienia prawdziwego stanu kraju i obmyślenia środków zaradczych. Jest to obowiązek obywatelski, obowiązek tak jasny, że prezydjum nie ma prawa dziękować przybyłym, a tylko serdecznie ich witać.

Po tym zagajeniu zabrał głos pan Stanisław Staniszewski, prezes zarządu R. G. O. i przedstawił sprawozdanie ogólne z działalności R. G. O. w marcu i kwietniu. W okresie tym zaszły poważne zmiany, które zmuszały do uszczuplenia zakresu pracy. Najbardziej jednak przyczynił się do tego ciągle rosnący brak funduszów Mimo to R. G. O. przedsięwzięła właśnie w tym okresie akcję wysyłanie dzieci na wieś, aby uratować najmłodsze pokolenie narodu od zagłady.

P. Antoni Olszewski złożył następnie szczegółowe sprawozdanie liczbowe za rok 1916, oraz za miesiące ubiegłe roku 1917. Wpływów w roku ubiegłym R. G. O. miała ogółem 4,070,000 rb., w roku bieżącym rubli 549,000. Lwią ich część stanowiły ofiary, płynące z poza Królestwa. Poznańskie samo ofiarowało 49 proc. tej sumy. To, co R. G. O. i jej organizacje zdołały zgromadzić same, wynosi zaledwie 14 proc., przyczem główne jej wpływy pochodzą z kwesty ogólnokrajowej i loterji. Co się zaś tyczy wydatków, to 74 proc. ich pochłonęły zaliczenia poszczególnym Radom. Na ogół można zauważyć stopniowe a znacznie zmniejszenie się środków. Budżet przewidywany na maj wynosi 397,000 marek. Podniesiona w roku zeszłym mysl, aby gospodarkę finansową R. G. O. gruntować na podstawie samopomocy, została w dużym stopniu zrealizowana. Rady Opiekuńcze rozwinęły bowiem działalność aprowizacyjną, pozyskały możność prowadzenia monopolii różnego rodzaju, które dały dochodu kilkaset tysięcy marek.

Po krótkiej dyskusji, która się wywiązała nad tym sprawozdaniem, zabrał głos ks. Sapieha, proponując, aby wysłać do Komitetu Poznańskiego w uznaniu wielkiej ofiarności rodaków z dzielnicy pruskiej na rzecz Królestwa depeszę dziękczynną. Zjazd uchwalił ten wniosek i ustalił tekst depeszy, która będzie wysłana na ręce ks. arcybiskupa Dalbora.

W dalszym ciągu ks. Sapieha zreferował sprawę kwesty ogólnokrajowej, która będzie przeprowadzona w przyszłym miesiącu. wykazywał niesłychaną uwagę, jaką R. G. O. przywiązuje do jej powodzenia ze względu na konieczność zdobycia funduszów na ratowanie dzieci. Po wysłuchaniu wyjaśnień p. Wacława Janasza o stronie technicznej kwestwy, zjazd uchwalił, aby wszelkie fundusze zebrane podczas kwesty „Ratujcie dzieci", były przelane w całości do R. G. O., która następnie dokona ich repartycji na cele ratowania dzieci pomiędzy poszczególne powiaty. Projekt podziału ma być przedstawiony bezpośrednio po kweście następnemu zjazdowi. Te jednak powiaty, które ze względów agitacyjnych wolałyby zbierać ofiary z zaznaczeniem, że część zebranej sumy pójdzie na potrzeby miejscowe, winni się przedtem porozumieć w tej sprawie z Radą Główną. Wreszcie w celu jaknajszerszej agitacji i osiągnięcia możliwie największych rezultatów z kwesty, na wniosek p. Zawistowskiego zjazd zalecił, aby do współdziałania w przeprowadzeniu pociągnąć organizację Kółek rolniczych.

Po przerwie obiadowej obradowano nad sprawą wysyłania dzieci na wieś.

Sprawozdanie z organizacji i dotychczasowej działalności sekcji „Wieś dla dzieci" złożył p. Józef Wierniewicz. (Ponieważ zasługuje ono na szersze rozpowszechnienie, streścimy je obszer niej w najbliższym numerze). Po ożywionej dyskusji zjazd uchwalił, powołując się na przyjęty na ostatnim zjeździe wniosek, polecić jaknajgoręcej Radom Opiekuńczym sprawę przyjmowania dzieci miejskich, gdyż to jest jedyny sposób ratowania przyszłości narodu. Rady powinny się poczuwać do obowiązku jaknajliczniejszego przyjmowania dzieci do swych okręgów. Dla wykonania powyższej uchwały zjazd zaleca Radom wytężenie wszystkich sił, aby na wzór Warszawy wytworzyć łączność wszystkich organizacji społecznych powiatu, zjednoczyć we wspólnej akcji duchowieństwo, ziemiaństwo i włościan oraz uruchomić Koła obywatelskiej opieki, Rady miejscowe, Kółka rolnicze i wszelkie inne instytucje. Pozatem zebrani zwrócili uwagę na pożądane przyjmowanie dzieci ze szkół średnich na czas wakacji letnich i polecili zarządowi szerzenie agitacji w tym kierunku.

Ze spraw robotniczych.

Partyjność w „bezpartyjnym organie".

Pod powyższym tytułem Warszawska „Gazeta Poranna" zamieszcza, co następuje:

— W ostatnim numerze „Wiadomości Robotniczych" organu Polskich związków zawodowych, zamieszczono korespondencję z Sosnowca, w której przedstawiono akcję przedwyborczą do Rady miejskiej w Sosnowcu w następującem oświetleniu:

„Najwięcej ruchliwości wykazały komitety w kurji VI. Na 6 miejsc w kurji VI komitetów jest aż siedem. Oczywiście, ktoś pragnąć musi, dziś nikt na to nie liczy, choć niedwuznacznie przyznają się do tego esdecy. Według przypuszczalnych obliczeń rezultat wyborów może być taki: Narodowy Związek Robotniczy 2 mandaty, Chrześcjańska Demokracja 1, lewica socjalistyczna — 1, nacjonaliści żydowscy — 1, szósty może zdobyć albo N. Zw. R. (trzech), albo Chrześc. Demokracja (drugi)".

Wieców urządzono kilkanaście; najwięcej N. Zw. R. i lewica. Chadecja (Chrześcjańska Demokracja) niema powodzenia na wiecach, to też urządziła wszystkiego trzy wiece. Na pierwszym wiecu, gdzie przemawiali tutejsi przywódcy endecji pp.: Falkowski i Płodowski zostali na głowę pobici przez N. Zw. R. Na drugim wiecu nie uszanowano woli większości zebranych co do wyboru przewodniczącego, z tego powodu trzy czwarte zebranie opuściło. Trzeci wiec został rozbity przez lewicę. Odtąd Chadecja siedzi jak mysz pod miotłą".

„Ruchliwość wykazuje lewica socjalistyczna, ale już się przegadali, mówiąc na każdym wiecu w kółko jedno i to samo. To też robotnicy na owe wiece przestali chodzić ze wyjątkiem kilkudziesięciu zorganizowanych lewicowców.

Frakcja nie posiada żadnych wpływów, a tembardziej endecja".

— Że oświetlenie to jest mocno partyjne, że jest to opowiedzeniem się za pewną partją polityczną i potępieniem w czambuł pozostałych, nikt chyba nie zaprzeczy. A przecież „Wiadomości Robotnicze" są organem Polskich związków zawodowych, organizacji bezpartyjnych, co niejednokrotnie podkreślali przedstawicieli organizacji tych i kierownicy „Wiadomości Robotniczych". Czyżby obecnie związki te i ich organ zmieniły dotychczasowe zasady? Dotychczas nic o tem nie słyszeliśmy. Sądzimy więc, że kierownicy „Wiadomości Robotniczych" wyjaśnią, czy jest to zmiana dotychczasowych zasad, lub tylko niefortunne zakwalifikowanie artykułu partyjno-politycznego do organu zawodowego. Sprawa ta interesuje żywo szeroki ogół członków Polskich związków, więc powinna znaleźć wyjaśnienie".

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzedowo donoszą dnia 2 maja 1917 roku.

Wschodni teren walk:

Front wojsk jenerała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na wielu odcinkach rosyjska i odpowiednio do tego, nasza działalność ogniowa była więcej ożywioną, niż w czasach ostatnich.

Front wojsk jenerała - pułkownika arcyksięcia Józefa:

W górach pogranicznych Mołdawji liczne bataljony rosyjskie zaatakowały po silnym ogniu nasze stanowiska górskie na północy od Oitoz. Odparto je z wielkimi stratami.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na południu od Ypres działalność ogniowa potęgowała się chwilami.

Na polu walki pod Arras rozchwiały się przed południem natarcia angielskie na zachodzie od Lens, pod Monchy i Fontaine. Poczynając od południa znowu spotęgowała się walka artylerji i pozostała silną również w ciągu nocy.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Po gwałtownych falach ogniowych przed nastaniem dnia nastąpiły usilne wywiady Francuzów pod Cerny i nad Aisne. Nieprzyjaciela odparto. W południe walka ogniowa rozpoczęła się ponownie z całej siły na całym froncie.

Nocne operacje naszych oddziałów, nacierających na północy od Aisne przyniosły zyski w jeńcach i karabinach maszynowych.

Przy oczyszczaniu jednego z gniazd francuskich na północnym wschodzie od Sillery zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty i zabrano mu przeszło 50 jeńców.

Ponowne natarcia Francuzów na tyłach Chemin des Dames odparto w walce na blizki dystans.

Podczas walk w Szampanji w dniu 30 kwietnia w rękach naszych pozostało przeszło 400 jeńców.. Z zeznan ich wynika, iż nowowystawionym do boju dywizjom francuskim powierzono zadanie odebrania nam za wszelką cenę stanowisk górskich na południe od Nauroy i Moronvillers. Tego celu francuskie kierownictwo nie zdołało osiągnąć w żadnym punkcie.

Grupa wojsk jenerała-feldmarszałka Albrechta Würtemberskiego.

Sytuacja jest niezmieniona.

W walkach w powietrzu nieprzyjaciel utracił 14 latawców.

Porucznik Wolff zestrzelił swego 28 i 29, a porucznik Schäffer swego 24 i 25 z kolei przeciwnika.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego v. Mackensena:

Nie zaszły żadnego szczególniejsze wypadki.

Front macedoński

Ożywiona działalność bojowa w łuku Cerny i na zachodnim brzegu Wardaru trwa w dalszym ciągu.

Jedna z naszych eskadr lotniczych dokonała z widocznym dobrym skutkiem ataku za pomocą bomb na składy amunicji pod Bac nad Cerną.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Z parlamentu Rzeszy.

BERBIN, 2 maja (BTW). Przy stole Rady związkowej sekretarz stanu, hr. Roedern i Kraeske.

Przewodniczący, dr. Kaempf, zagaił posiedzenie, o g. 2 m. 16 przemówieniem następującem:

„Liczba wrogów naszych powiększyła się o nowego ważnego przeciwnika. Prezydent Wilson oświadczył w Kongresie, iż prowadzi wojnę przeciwko Niemcom w interesie ludzkości i z pobudek sprawiedliwości. Stracił on prawo utrzymywać to, gdy padł w objęcia Anglji, która zapowiedziała wojnę głodową przeciwko Niemcom i wprowadziła ją w czyn. Stracił on prawo, gdy odrzucił propozycję niemiecką w sprawie zabezpieczenia życia obywateli amerykańskich. oraz okrętów amerykańskich na określonych drogach morskich, gdyby nie wożono kontrabandy, oraz gdy wystawił ich na niebezpieczeństwo śmierci. Prezydent Wilson przedstawił naród niemiecki, jako narzędzie bezwolne, popchnięte do wojny przez ambicje: Nie powiedział jednakże nic o polityce odosobnienia, jaka od dziesiątków lat uprawiano przeciwko nam. Nie opowiedział nic o pragnieniu zniszczenia żywionem przez wrogów naszych, po których stronie staje obecnie otwarcie. W dniu 4-ym sierpnia 1914 roku naród niemiecki zerwał się do walki jak jeden mąż. I dzisiaj pragniemy jedynie obrony niezależności naszej. Nie prowadzimy, powiedział prezydent Wilson, sporu z narodem niemieckim. Dla narodu tego mamy tylko sympatję i przyjaźń. Zbudowaliśmy cesarstwo niemieckie najdroższą krwią, najdroższą krwią walczymy za cesarstwo i Rzeszę Jak oznajmił najwyższy dostojnik Rzeszy, Niemcy nie mieszają się do spraw wewnętrznych swych sąsiadów. Tak samo zabraniamy jednak również każdemu rządowi obcemu, którymby on nie był, wszelkiego mieszania się do naszych spraw wewnętrznych. Widzimy jak waleczne nasze bochaterskie wojska stawiają niezachwianie czoło wściekłym natarciom nieprzyjaciół naszych. Widzimy, jak nasze łodzie podwodne wraz ze swymi bochaterskiemi załogami gardzące śmiercią pokonują Anglję, jaki odwet potrafią wziąść Niemcy za nikczemną wojnę wygładzającą, którą proklamowała przeciwko nam Anglja. Nasze siły finansowe zostały ponownie wypróbowane we wspaniałym wyniku ostatniej pożyczki wojennej. Nie bacząc na wszelkie trudności, pomimo wszelkich braków, jakie narzuca nam ta wojna obronna, wierzymy mocno w niezachwianą ufność, w siły ojczyzny niemieckiej, aż do osiągnięcia pokoju, który da nam obecnie i na późniejsze czasy bezpieczeństwo naszego kraju".

Następnie Izba przystąpiła do porządku dziennego. Kontynuowano drugie czytanie etatu państwowego, oraz obradowano nad etatem ministerjum skarbu Rzeszy.

Po dyskusji etat został uchwalony, poczem obrady odroczono do dnia następnego.

Dzień 1-szy maja w Niemczech.

BERLIN, 3 maja. Organ niemieckiej socjalnej demokracji „Vorwärts" pisze: Robotnicy niemieccy dali posłuch radom, otrzymanym z najrozmaitszych stron i w najrozmaitszej formie i zrezygnowali z projektowanej przerwy w pracy w dniu 1 maja. Zdaje się, że i w innych miastach niemieckich panował zupełny spokój i że nawet nie czyniono nawet usiłowań w celu zakłócenia spokoju.

Z Drezna donoszą: Dzień 1 maja w Dreznie i okolicy minął zupełnie spokojnie. Demonstracji nie było. We wszystkich zakładach pracowano.

Z Essen donoszą: Pierwszy dzień minął zupełnie spokojnie. Wszystkie warsztaty pracowały usilnie.

Zaniepokojenie prasy francuskiej.

BERN, 2 maja. W dziennikach francuskicz z dnia 1 maja przejawia się wielkie zaniepokojenie z powodu ustawicznego wzrastania liczby okrętów padłych ofiarą wojny łodzi podwodnych, jak również powstałych z tego powodu dla aljantów trudności aprowizacyjnych. Clemencau proponuje zaprowadzenie równego podziału żywności pomiędzy sprzymierzeńcami.

O buncie w Petersburgu.

BERLIN, 3 maja. (B. T. W.) Berliński „Lokalanzeiger" pisze w sprawach ostatnich wydarzeń w Petersburgu: Według przedstawienia petersburskiej agencji telegraficznej, zdaje się, że wśród garnizonu wojskowego Petersburga miał miejsce bunt. Jaki był sens powstania tego i czy można uważać je już za zupełnie opanowane, trudno jest orzec. Możliwe, że z buntem tym mają pewien związek i układy, jakie toczą się pomiędzy Czheidzem i Skobelewem, a generałem Korniłowem Zamordowany generał Kasztaliński był starcem 68 letnim. Był on znany podczas wojny rosyjsko japońskiej.

Spodziewana akcja.

BERLIN, 3 maja (BTW) Kreuzztng dowiaduje się z Hagi, że Wilson pod naciskiem Anglji przygotowuje się do akcji represyjnej względem państw neutralnych. Jeżeli Holandja nie przyłączy się do koalicji przeciw Niemcom, to Ameryka przestanie dostarczać jej zboża. W ten sam sposób Wilson chce wciągnąć do wojny Hiszpanję i państwa skandynawskie. grożąc im w razie oporu ogłodzeniem.

Podróż Lloyda George'a do Francji.

LONDYN, 3 maja, (BTW) Doniesienie Biura Reutera: Lloyd George odjechał dziś wieczorem do Francji.

AMSTERDAM, 3 maja, (BTW) Bonar Law oznajmił na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin, iż zapowiedziane oświadczenie rządowe w sprawie Irlandji zostanie odłożone do przyszłego tygodnia, ponieważ Lloyd George został ponownie wezwany na kontynent w okolicznościach nieprzewidzianych.

Berlińska „B Z am Mittag" nadmienia w związku z powyższem: Obrady dotyczyć mogą niezadowolniającej sytuacji militarnej ententy. Ponieważ jednak nie wymieniono żadnych osobistości wojskowych w otoczeniu Lloyd George'a, przeto może być również, iż główny temat narad stanowić będzie opublikowanie nowego programu celów wojennych koalicji i Ameryki, przygotowywanego od kilku dni.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dn. 4V

Skład przyszłej Rady Miejskiej.

W dniu dzisiejszym złożono na ręce p. Komisarza Wyborczego listy kandydatów pierwszych pięciu kurji. Skład tedy przyszłej Rady Miejskiej przedstawia się, jak następuje:

I kurja. 1) Borowski Janusz, adw. przysięgły, 2) Falkowski Stefan, lekarz, 3) ks. Mazurkiewicz Kazimierz, proboszcz parafji Sieleckiej 4) Pojawski Mieczysław, inżynier, 5) Wosiński Kazimierz, buchalter, i 6) Zieleniewski Bronisław, lekarz.

Zastępcy: 1) Zaborski Karol, lekarz, 2) Płodowski Stanisław, urzędnik, 3) Makowski Bolesław, inżynier, 4) Niernsee Teodor, inżynier, 5) Wicherski Gustaw, ekspedytor, i 6) Jędrzejewski Wiktor, ad. przysięgły.

II kurja. 1) Landau Ignacy, dyrektor, 2) Meyerhold Jan, przemysłowiec, 3) Oppenheim Bernard, przemysłowiec, 4) Reicher Maksymiljan, przemysłowiec, 5) Rudowski Szymon, inżynier, i 6) Schön Wilhelm, przemysłowiec.

Zastępcy: 1) Gąsiewski Józef, handlowiec, 2) Parysiewicz Stanisław, inżynier, 3) Dietel Alfred, fabrykant, 4) Oppenheim Maurycy, przemysłowiec, 5) Meitlis Moritz, kupiec, i 6) Lamprecht Aleksander, zarządzający fabryką.

III kurja: 1) Banasik Józef, majster stolarski, 2) Kruszyński Józefat przemysłowiec, 3) Kucharski Paweł, kupiec, 4) Majmon Salezy, dyrektor, 5) Przedpełski Józef, inżynier i 6) Rechnic Szmul, kupiec.

Zastępcy: 1) Moszkowski Edward, kupiec, 2) Siłuszek Feliks, majster murarski, 3) Czechowski Władysław, kupiec, 4) Wiatrowski Michał, majster szewcki, 5) Wrzesiński Józef-Wacław, artysta - malarz i 6) Ziegler Lewek Hirsz, kupiec.

IV kurja: 1) Jankowski Aleksy-Czesław, wł. nieruch., 2) Kabak Juljan, przemysłowiec, 3) Mrokowski Stefan, przemysłowiec, 4) Przytulski Celestyn, technik, 5) Wieczorek Felicjan, przemysłowiec i 6 Zdebich Karol, wł. nieruchom.

Zastępcy: 1) Kowalski Franciszek, wł. nieruchom., 2) Kubasik Maksymiljan, wł. nieruch. z Milowic, 3) Liberman Henryk, prokurent, 4) Paluchiewicz Teofil, wł. nieruchom., 5) Mizerkiewicz Teofil, wł. nieruch. i 6) Stachlewski Dyonizy, wł. nieruch.

Kurja V: 1) Kuliński Andrzej, urzędnik, 2) Kwiatek Henryk, drogista, Landau Adolf, prokurent, 4) Malinowski Władysław, geometra, 5) Nowakowski Eugenjusz, inżynier i 6) Warchoł Edward, dyrektor szkoły.

Zastępcy: 1) Słabiak Stanisław, nauczyciel, 2) Gębicki Antoni, nauczyciel, 3) Strzelecki Konstanty, przedsiębiorca, 4) Spinecki Antoni, prokurent, 5) Goebel Czesław, aptekarz i 6) Weinreb Moryc, kupiec.

Nazwiska kandydatów na radnych podajemy w porządku alfabetycznym w każdej kurji, nazwiska zaś zastępców w porządku kolejnym, jak to umieszczono je w urzędowych wnioskach wyborczych.

— Obchód narodowy. Rada Miejscowa Opiekuńcza komunikuje, iż uroczyste nabożeństwo dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcr dnia 6-go b. m. o godzinie w pół do dziesiątej rano. Wszystkie Korporacje i szkoły średnie proszone są o przybycie na to nabożeństwo ze sztandarami, przyczem należy stawić sią punktualnie o godzinie 9-ej na placu przed kościołem.

O godzinie 5-tej po południu na cmentarzu przy kościele na Pogoni odbędzie się poświęcenie pamiątkowej tablicy, która w roku ubiegłym została prowizorycznie założoną, a obecnie ostatecznie zamurowaną. O przybycie na tą uroczystość ze sztandarami proszone są również wszystkie korporacje i szkoły.

— Z Polskiej Macierzy Szkolnej. W najbliższą niedzielę dnia 6 maja, w święto Królowej Korony Polskiej, odbędzie się na ulicach Sosnowca wielka kwesta p.n. „Dar Majowy". Ofiarodawcy otrzymają specjalny znaczek. Cały dochód przeznaczony jest na P. M. S. Kwestę urządzają oba koła Macierzy, w Śródmieściu i pogońskie. Dnia 8 maja we wtorek wygłoszone zostaną dla dziatwy odczyty o Konstytucji Trzeciego Maja. Odczyty urządza Główny Zarząd P. M. S. w Warszawie.

— Echa „Trzeciego Maja". Wczoraj po nabożeństwie w kościele parafjalnym, we wszystkich szkołach sosnowieckich, odbyły się uroczyste poranki, poświęcone uczczeniu 126 rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja. Między innymi urządzony został podniosły obchód w Gimnazjum na Sielcu. Młodzież szkolna, z ciałem pedagogicznem na czele, licznie zebrała się w obszernej sali, gdzie po odśpiewaniu hymnu narodowego „Boże, coś Polskę", profesor Witold Słomczyński wygłosił treściwy odczyt o znaczeniu „Konstytucji" 3 Maja. Piękną prelekcję nagrodzono hucznymi oklaskami. Zebrani rozeszli się przy śpiewie „Jeszcze Polska nie zginęła".

— Wstrzymanie się od pracy. W dniu wczorajszym wstrzymali się od pracy robotnicy fabryki lin drucianych Deichsel. Do porozumienia na kopalni i walcowni Renard między robotnikami i zarządem firmy nie doszło.

— Zakaz zgromadzeń. Na mieście rozlepiono obwieszczenie urzędowe, zabraniające jakichkolwiek zgromadzeń i zebrań na ulicach pod karą ciężkiego więzienia, czyli zuchtchausu. Na rozkaz policji lub patrolu zebrani mają natychmiast się rozejść. W razie oporu władze bezpieczeństwa mogą użyć siły.

— „Szwarcownictwo" artykułów żywnościowych przez Stary Sosnowiec odbywa się w obecnym czasie na większą, aniżeli kiedykolwiek skalę. „Szwarcownicy" urządzają się w ten sposób, że unikają drogi Szopenickiej, tuż przy Starososnowieckiej, a idą wszystkimi dalszymi uliczkami od Starososnowieckiej do Wiejskiej i dopiero tamtędy wymykają się ku rzece. Całe karawany „szwarcowników" udają się także przez podwórza domów przy Starososnowieckiej, dla zmylenia śladów. Obserwowaliśmy np. dom Nr. 52, przez podwórze którego przeciągały dziesiątki szwarcowników w ciągu jednej godziny. Wszyscy obładowani przeważnie słoniną, mięsem i wędlinami. Żydówki urządzają się w ten sposób, że noszą wolne płaszczyki, pod płaszczykami i zwierzchnią odzieżą obwieszone są dopobno ze wszystkich stron „szwarcem". Ze względu na wielki brak żywności w Zagłębiu, władze winny z całą gorliwością przeciwdziałać karygodnemu ogałacaniu miejscowości z artykułów żywnościowych.

— Biuro rejestracji strat wojennych będzie czynne w naszem mieście do 20 maja. W dniu tym ma być nieodwołalnie zamknięte. Przypominamy przeto wszystkim interesowanym, aby nie odkładali zarejestrowania swoich strat na ostatnią chwilę, ale aby uskutecznili to w najbliższych dniach. Straty wojenne zostaną wypłacone przez ten rząd, jaki będzie, dziś można z całą pewnością powiedzieć, że przez rząd polski, który przeprowadzi bezpośrednio z innymi rządami wyrównanie rachunków wojennych. Biuro rejestracji strat wojennych, mieszczące się przy ul. Głównej, dom p. Meyerholda (w podwórzu, 2 piętro) rejestruje straty pośrednie i bezpośrednie miejskie, poniesione przez nieruchomość wskutek rekwizycji i t. p. oraz straty pocztowe, taryfowe, kolejowe. Biuro czynne od 9 do 12 w południe i od 3 do 6 popołudniu.

— Spekulacja kartoflami. Spekulanci korzystając z braku karofli w sklepach Komisji żywnościowej podnieśli cenę tego artykułu do 15 fen. za za funt.

— „Kino Oaza" i „Teatr Zimowy" demonstrują jednocześnie „125 lat Niewoli Polski" wielki obraz kinematograficzny w 6-ciu aktach, otwarzający tragiczne dzieje ujarzmionej Polski w okresie 1792 — 1917. Wykonany przez najwybitniejszych artystów sceny krakowskiej, z udziałem 10,000 osób, prócz walczących Wojsk Polskich, austrjackich oraz rosyjskich. Kostjumy i rekwizyty oryginalne z Muzeum Narodowego w Krakowie. Obraz ilustruje powiększona muzyka z udziałem chórów złoż. z 20 osób. Trzy seanse dziennie. Początek o 5, 7 i 9 g. punkt., w niedzielę i święta o 3, 5, 7 i 9 ostatni. Bilety wcześniej w kasach teatrów od 11 do 1 w południe. W kasach teatru sprzedają się komplety fotografji z obrazu.

Z Będzina.

+ Pomysły oszukańcze. Pomysły tutejszych żydowskich handelków przechodzą już wszelkie granice! Handelki te nie posiadają wcale, czy też mają je w ukryciu, ciężarki od 1 łuta do pół funta. Przy ważeniu więc towaru posiłkuje się.., pudełkiem z zapałkami, które przyjmuje za łut. Tu zaznaczyć wypada, że nie wszystkie pudełka są wagi łutowej, waga bowiem zależna jest od ilości zapałek, jak również od rozmiaru pudełka. Zamiast pół funta żydzi kładą 16 pudełek na wagę. Nie trzeba też zapominać i o tej okoliczności ze przy nałożeniu na wagę pudełeczek nie jedno z nich chociaż opatrzone banderolą, jest puste. Podobny wypadek z pustymi pudełkami jeden z klijentów z demaskował w handu semickim przy ul. Sławkowskiej.

+ Owocarnie a „cukiernie"?. Jak już donieśliśmy wszystkie prawie owocarnie zajmują się handlem cukierkami i ciastkami, co jest przeciwne obowiązującemu prawu. Manipulacja ta ma na celu niezamykanie sklepu do późnego wieczoru na równi z faktycznemi cukierniami. Te pseudo-cukiernicze zakłady skazano w tych dniach na 30 marek kary, lecz pomimo nałożonej grzywny, handle owe po dawnemu presperują. Widocznie interes cukierniczy pokrywa z procentem nałożone kary.

Z Targoszyc.

(Korespondencja własna „Kurjera Zagłębia").

Dzięki zabiegom i staraniom miejscowego proboszcza ks. M. Gajosa powstała niedawno w Toporowicach ochronka, do której zapisało się 40 dzieci, nieco później otwarto drugą ochronkę w Mierzęcicach. Ochronki te odrazu pozyskały sobie miejscową ludność, gdyż liczba dzieci uczęszczających do nich stale się zwiększa, a inne zaś wioski zaczynają same odczuwać brak takowych, to też w niedługiej przyszłości liczba ochron znacznie się powiększy.

Pomimo szalejącego huraganu wojny życie społeczne tutejszej parafji rozwija się i daje wyniki zadawalniające.

Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa funkcjonuje bez zarzutu i stale zasila swemi kapitałami takież kasy w Będzinie, Sosnowca i Ząbkowicach. Obrachunki za rok ubiegły zamknięto zyskami.

Młode stowarzyszenie spożywcze w Toporowicach, powstałe w czerwcu 1914 roku, zamknęło również roczne obrachunki zyskami, stale się rozwija i rokuje dobrą przyszłość. Tylko ruchliwe kiedyindziej Kółko Rolnicze z przyczyn od Zarządu i członków jego niezależnych, daje obecnie słabe znaki życia.

W roku bieżącym rozpoczyna swe czynności najmłodsze ze stowarzyszeń społecznych Tow. Budowlane, mające na celu wyrób dachówki i pustaków, t. j. bloków do wznoszenia budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Wszystkie powyższe zrzeszenia dążą przedewszystkiem do tego, aby wspólnemi siłami wznieść w Targoszycach dom ludowy, brak którego daje się dotkliwie odczuwać. Zawdzięczają one swe powstanie i pomyślny rozwój proboszczowi, ks. M. Gajosowi, a także i ludziom dobrej woli w szeregach których, kroczy młodzież z Toporowic.

oki.

Dajemy głos!

Praca i płaca.

W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Zagłębia" przeczytałem, że panowie właściciele nieruchomości skarżą się stale na brak robotników-fachowców, przeważnie murarzy i cieśli. Jest to skarga niesłuszna, bo w Sosnowcu można znaleźć sporo zdolnych murarzy i cieśli, tylko niech panowie posesjonaci wejdą w ich położenie i lepiej płacą.

— Do kompletu rocznika „Kurjera Zagłębia" za 1916 r. potrzeba następujących N-rów. Ktoby miał do zbycia, uprasza się zgłaszać do Administracji „Kurjera Zagłębia. Styczeń. Nr.. 22 z dnia 28. Luty. Nr. 25 z dnia 1. Nr. 28 z dnia 5 Nr. 44 z dnia 25. Marzec. Nr. 53 z dnia 5. Nr. 58 z dnia 11. Nr. 71 z dnia 26. Kwiecień. Nr. 75 z dnia 1. Nr. 80 z dnia 7. Nr. 81 z dnia 8. Nr. 95 z dnia 27. Nr. 97 z dnia 29. Maj. Nr. 103 z dnia 7. Nr. 112 dnia 19 Nr. 121 z dnia 30. Nr. 122 z dnia 31. Czerwiec. Nr. 137 z dnia 18. Nr. 139 z dnia 22. Lipiec Nr. 147 z dnia 4. Nr. 161 z dnia 20. Nr. 163 z dnia 22. Sierpień. Nr. 178 z dnia 9. Wrzesien. Nr. 197 z dnia 1. Nr. 200 z dnia 6. Nr. 214 z dnia 23. Nr. 219 z dnia 29. Październik. Nr. 229 z dnia 11. Nr. 137 z dnia 20. Nr. 239 z dnia 22. Nr. 241 z dnia 25. Nr. 244 z dnia 28. Listopad Nr. 246 z dnia 1. Nr. 249 z dnia 4. Nr. 252 z dnia 8. Nr. 254 z dnia 10. Nr. 256 z dnia 12. Nr. 258 z dnia 15. Nr. 259 z dnia 16. Nr. 261 z dnia 18. Grudzień. Nr. 284 z dnia 16. Nr. 287 z dnia 20. Nr. 289 z dnia 22. Nr. 293 z dnia 29-go.

ZAMIANA RUBLI NA MARKI:

100 rubli = 216 marek.

1 kop. —	2_{16} fen.	26 kop. —	56_{16} fen	51 kop. —	110_{16} fen.	76 kop. —	164_{16} fen.
2 „ —	4_{32} „	27 „ —	58_{32} „	52 „ —	112_{32} „	77 „ —	166_{32} „
3 „ —	6_{48} „	28 „ —	60_{49} „	53 „ —	114_{48} „	78 „ —	168_{48} „
4 „	8_{64} „	29 „ —	62_{64} „	54 „ —	116_{64} „	79 „ —	170_{64} „
5 „ —	10_{80} „	30 „ —	64_{80} „	55 „ —	118_{80} „	80 „ —	172_{80} „
6 „ —	12_{96} „	31 „ —	66_{96} „	56 „ —	120_{96} „	81 „ —	174_{96} „
7 „ —	15_{12} „	32 „ —	69_{12} „	57 „ —	123_{12} „	82 „ —	177_{12} „
8 „ —	17_{28} „	33 „ —	71_{28} „	58 „ —	125_{28} „	83 „ —	179_{28} „
9 „ —	19_{44} „	34 „ —	73_{44} „	59 „ —	127_{44} „	84 „ —	181_{44} „
10 „ —	21_{60} „	35 „ —	75_{60} „	60 „ —	129_{60} „	85 „ —	183_{60} „
11 „ —	23_{76} „	36 „ —	77_{76} „	61 „ —	131_{76} „	86 „ —	185_{76} „
12 „ —	25_{92} „	37 „ —	79_{92} „	62 „ —	133_{92} „	87 „ —	187_{92} „
13 „ —	28_{08} „	38 „ —	82_{08} „	63 „ —	136_{08} „	88 „ —	190_{08} „
14 „ —	30_{24} „	39 „ —	84_{24} „	64 „ —	138_{24} „	89 „ —	192_{24} „
15 „ —	32_{40} „	40 „ —	86_{40} „	65 „ —	140_{40} „	90 „ —	194_{40} „
16 „ —	34_{56} „	41 „ —	88_{56} „	66 „ —	142_{56} „	91 „ —	196_{56} „
17 „ —	36_{72} „	42 „ —	90_{72} „	67 „ —	144_{72} „	92 „ —	198_{72} „
18 „ —	38_{88} „	43 „ —	92_{88} „	68 „ —	146_{88} „	93 „ —	200_{88} „
19 „ —	41_{04} „	44 „ —	95_{04} „	69 „ —	149_{04} „	94 „ —	203_{04} „
20 „ —	43_{20} „	45 „ —	97_{20} „	70 „ —	151_{20} „	95 „ —	205_{20} „
21 „ —	45_{36} „	46 „ —	99_{36} „	71 „ —	153_{36} „	96 „ —	207_{36} „
22 „ —	47_{52} „	47 „ —	101_{5} „	72 „ —	155_{52} „	97 „ —	209_{52} „
23 „ —	49_{68} „	48 „ —	103_{68} „	73 „ —	157_{68} „	98 „ —	211_{68} „
24 „ —	51_{84} „	49 „ —	105_{84} „	74 „ —	159_{84} „	99 „ —	213_{84} „
25 „ —	54_{00} „	50 „ —	108_{00} „	75 „ —	162_{00} „	100 „ —	216_{00} „

Za frontem bojowym.



Dobry rzemieślnik nie może dziś robić za dwa albo za półtrzecia rubla dziennie. Właściciele, proponując robotę, wymagają zarazem, żeby była solidnie wykonana i *tania*, bo jak nie „to przyjdzie stróż i też zrobi". Jeżeli zaproponować obywatelom za kawałek roboty 15 lub 10 rubli — to drogo: „Mój stróż to samo zrobi". I potem czyta się narzekania, że brak fachowców.

Z poważaniem

J. Z. murarz.

Opodatkujcie się pod hasłem „Ratujcie dzieci!"

OFIARY.

Z powodu 126 rocznicy Konstytucji 3 Maja złożyli na rzecz Sekcji Wzajemnej pomocy pp. A. Krasnodębski r. 3. Po 1 marce złożyli pp. J. Janik, O. Witkowski, J. Kasztalski, W. Gumiński, F. Grabiński, M. Krajewski, Cz. Ankiersztajn, Z. Kulejowski, St. Jackowski, Z. Januszewska, B. Wiśniewski. P. W. Łaniewski m. 2, p. H. Liberman m. 6.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

Komisja Żywnościowa R. M. O.

podaje do wiadomości, że dla wygody publiczności otworzyła jeszcze 2 jatki tak, że obecnie czynnych jest w mieście 14 jatek:

1) ul. Modrzejowska bazar
2) „ Sielecka Nr. 4
3) „ Kalusińska Nr. 4
4) „ Starososnowiecka Nr. 68
5) „ Modrzejowska bazar
6) „ Orla Nr. 22
7) „ Katarzyńska Nr. 7
8) „ Starososnowiecka Nr. 140
9) „ Renardowska Nr. 4
10) „ Kołłątaja Nr. 10
11) „ Ciepła bazar Ruska
12) „ Jasna Nr. 23
13) „ Kordon w Milowicach
14) „ Sklep w Modrzejowie.

Obwieszczenie.

Opłaty na poczcie Miejskiej poczawszy od 26 kwietnia r. b. ustalone zostają jak następuje: a) od listów zwyczajnych i pocztówek 5 fen. b) za depesze i listy pilne: w centrum miasta 30 fen. poza centrum miasta 70 fen. c) za wynajęcie jednej skrzynki pocztowej na poczcie miesięcznie 6 marek.

Sosnowiec, 24 kwietnia 1917 roku.

Magistrat.

Rozkład jazdy pociągów.

Dworzec Wiedeński w Sosnowcu.

Odchodzą z Sosnowca do:

Warszawy: — 7.15 rano — osob.
Częstochowy: — 3.01 po połud. osob.
Warszawy: — 6,50 wiecz. — osob.
Warszawy: — 11.20 w nocy — posp.

Odchodzą z Sosnowca do:

Katowic: — 5.54 rano posp.
Katowic: — 9.10 rano osobowy,
Katowic: — 12.53 w poł. osobowy,
Katowic: — 12 07 w nocy osobowy.

Od Wydawnictwa.

Wobec otrzymywanych licznych zapytań, zawiadamiamy szan. czytelników i przyjaciół naszego pisma, iż opłacać prenumeratę, oraz nabywać pojedyncze egzemplarze „KURJERA ZAGŁĘBIA" można w **Zawierciu** w księgarniach: K. Hubicka, i S-ka, ul. Pilicka, oraz Z. Lubcké ul. Kościelna

724-3-1

Komisja Żywnościowa R. M. O.

w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 8 Maja r. b. wydawać będzie po pół funta mięsa tygodniowo na osobę.

Flaki, głowizna i płuca nabywać można bez ograniczeń. 799

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

791

ulica Dęblińska Nr. 11 (Iwangrodzka)

ma zajęcie

dla: kucharek, służących, do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego Litwy i Kurlandji zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Pomocnicy do biura, ślusarze maszynowi, stróż, tokarz, parobek do koni, cieśle, szwaczki, zecer do drukarni, praczki, dziewczęta do wszystkiego i **do dzieci**, kucharki, inżynier.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.